



# Ślimaczek

Gazetka Internatu

Kujawsko - Pomorskiego

Ośrodka Szkolno - Wychowawczego nr 2

w Bydgoszczy

Numer 160

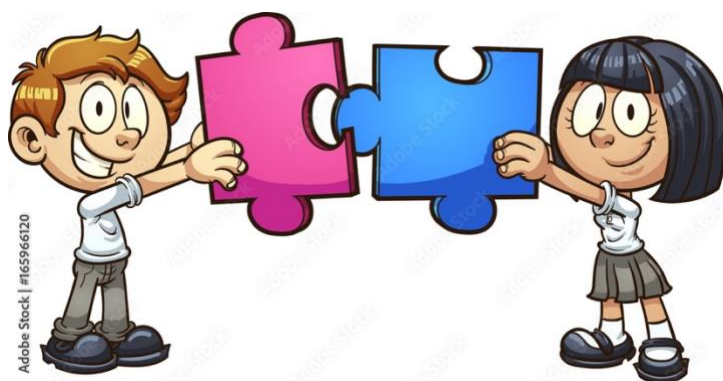
styczeń - luty 2025

## Międzynarodowy Dzień Puzzli

Międzynarodowy Dzień Puzzli ma zwrócić uwagę na ich pozytywny wpływ na nasz mózg. Łamigłówki świetnie rozwijają koncentrację oraz stymulują obszary odpowiedzialne w umyśle za logiczne myślenie.

W naszym Ośrodku puzzle są bardzo lubiane. Wychowankowie układają różne mniej lub bardziej skomplikowane obrazki. Niektóre z nich są później przyklejane na papier i oprawione w ramki. Chodząc po korytarzach i innych pomieszczeniach internatu możecie znaleźć wiszące „puzzlowe” obrazki. Bardzo ciekawa jest kompozycja wisząca w szkole (przy wejściu na warsztaty) składająca się z kilku tysięcy kawałków.

Co roku w internacie organizowane były zawody w układaniu puzzli, w których brały udział wszystkie grupy. Niestety w tym roku święto wypadło akurat w czasie ferii, więc zawody się nie odbyły. Myślę, że w przyszłym roku takie zawody na pewno się odbędą i że już musimy się do nich przygotowywać, czyli układać puzzle!



Napisała Magdalena Bielińska z grupy I

# LITERATURA

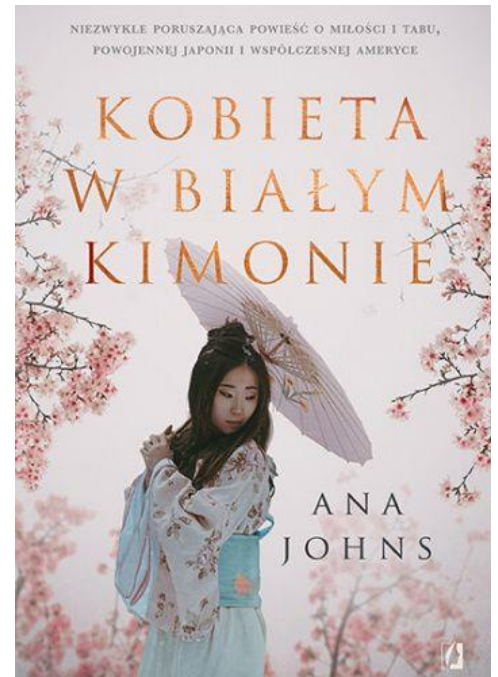
## „Miłość do książki, czyli recenzje ciekawych historii”

Połączenie realnej historii i odrobiny wyobraźni to idealny materiał do stworzenia wciągającej książki. Właśnie taką napisała Ana Johns i zatytułowała „Kobieta w białym kimonie”. Jest to opowieść o dwóch różnych kobietach.

Naoko Nakamune to japonka pochodząca z bardzo tradycyjnej rodziny, która zakochała się w amerykańskim marynarzu. Cała rodzina uznała, że okryła ich hańbą. Próbując temu zaradzić aranżują dla Naoko ślub, przez co kobieta staje przed wieloma ciężkimi wyborami.

Drugą bohaterką jest dziennikarka Tori Korac. Umierający ojciec zostawia jej list, który dosłownie wywraca jej świat do góry nogami.

Czy obie kobiety odnajdą odpowiedzi na swoje pytania? Czy Naoko wygra z zasadami panującymi w powojennej Japonii? Czy Tori odnajdzie prawdę? Ta opowieść niesie ze sobą wiele przekazów. Są tam również ciekawe japońskie przypowieści i legendy, oraz przedstawione są tradycje panujące w tamtym kraju w latach powojennych. Ta poruszająca historia jest idealna na leniwe popołudnia.



Napisała Weronika Karwasz z grupy VII

## FILM

Film „Świadek koronny” miał premierę kinową 2010r i jest dodatkiem do serialu „Odwrócenie”. Opowiada historię gangstera z Pruszkowa Jana

Blachowskiego, noszącego potoczne pseudonim Blacha. Przed trzema laty gangster został "odwrócony" przez Pawła Sikorę policjanta z Centralnego Biura Śledczego. Zgodził się złożyć zeznania obciążające czołowych członków mafii pruszkowskiej i stał się najpilniej strzeżonym świadkiem koronnym w Polsce.

Dziennikarz śledczy Marcin Kruk namawia go na udzielenie wywiadu. Rozmowę ma nagrywać Iwona Filska. Blacha, opowiadając historię przestępczej grupy, odkrywa swoje dwie twarze - bezwzględnego bandyty i człowieka, który z miłości do żony Miry i córki Kasi jest gotów na najwyższe poświęcenie. Nie wie jednak, że Kruk ukrywa przed nim mroczny sekret z własnej przeszłości.

Ogólnie serial „Odwrócenie” jak i film „Świadek koronny” jest inspirowany życiem najstydniejszego świadka koronnego w Polsce Jarosława S. pseudonim „Masa”. Wszystkie wydarzenia jak i w filmie i w serialu są inspirowane prawdziwymi zdarzeniami, aczkolwiek trzeba zwrócić uwagę, że są to produkcje fabularne i nie powinien człowiek traktować tych produkcji, jako dokumentu. Film pokazuje jeszcze jedną rzecz, że złe rzeczy jakie się zrobiło w przeszłości będą się za tobą ciągnąć całe życie. Myślę jednak, że przygoda Jana Blachowskiego to historia, którą warto zobaczyć.

Dyktował Mikołaj Zalech grupa IX  
i stworzyła z nim wspólnie artykuł Magdalena Bielińska grupa I



## „BOLEK I LOLEK”

To polski serial animowany, stworzony w latach 60-tych XX wieku w Studiu Filmowym w Bielsko Białej. Serial przedstawia dwóch chłopców przeżywających podwórkowe przygody, wcielając się w postacie znane z literatury młodzieżowej i z filmów w zabawach, w których ulega zatarcie między fantazją a fikcją. Pierwowzorem Bolka i Lolka byli dwaj synowie Władysława Nehrebeckiego, pierwszego autora i



pomysłodawcy serialu. Duet bohaterów szybko zdobył sympatię młodych i starszych widzów. Filmy z ich udziałem odniosły wielki sukces w kraju i za granicą. W 1973 twórcy filmu wprowadzili na życzenie żeńskiej części widowni nową postać – Tolę. Pierwszy raz wystąpiła w odcinku zatytułowanym „Tola”. W sumie pojawiła się w 30 odcinkach.

Napisała Kinga Karwasz z grupy IV.

# SPORT

## SPORT NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Wszyscy wiemy jakie korzyści płyną z uprawianiu sportu. Sport kształtuje zdolności motoryczne, poprawia jakość snu i zapobiega powstawaniu wad postawy. Aktywność fizyczna redukuje poziom stresu i przeciążeń fizycznych. Tak samo jest ze sportem osób niepełnosprawnych. Tutaj aktywność fizyczna jest formą rehabilitacji, pozwala też uwierzyć w siebie, przekonać, że można funkcjonować jak osoby zdrowe.

Jaką dyscyplinę sportu najlepiej uprawiać? To zależy od stopnia niepełnosprawności. Osoby z wadą narządu ruchu najczęściej mogą uprawiać podnoszenie ciężarów. Odbywa się to w pozycji leżącej. Zawodnik jest spięty pasami, aby ciężar go nie przeważał. Na zawodach uczestnik ma trzy próby, podczas których musi podnieść sztangę jeden raz w ciągu dwóch minut. Ciężar jaki jest zakładany na sztangę zależy od indywidualnych możliwości zawodnika. Podczas każdej z prób sędziowie szczególnie zwracają uwagę na technikę z jaką zawodnik wykonuje podejście, dynamikę i ewentualne błędy, takie jak skręcanie nadgarstków, sprężyna (czyli odbicie sztangi od klatki piersiowej). Każdą z prób ocenia trzech sędziów, jeden zza sztangi i dwóch po





bokach. Jeżeli werdykt sędziów będzie 2 czerwone lampki i 1 biała oznacza to, że podejście zostało nie zaliczone w stosunku 2:1, trzy czerwone lampki oznaczają jednogłośnie niezaliczoną próbę, trzy białe to brak błędów popełnionych przez zawodnika i zaliczenie próby. W wyłonieniu zwycięzcy pomaga sędziom ilość uzyskanych punktów i przeliczenie wagowe.

Ten sport sprawia mi przyjemność już trzy lata. Ciężką pracę wynagradzają mi nagrody i medale zdobywane na zawodach.

Napisała Maria Tułodziecka z grupy I

## ŻUŻEL

Sport żużlowy, żużel (ang. *motorcycle speedway*, także *speedway*) – wyścigi na torach zbliżonych kształtem do elipsy, jest to jedna z dyscyplin sportu motorowego. Na żużlu zawodnicy ścigają się w tzw. biegach, których liczba zależy od rodzaju zawodów (np. w zawodach indywidualnych – minimum 20 biegów, w meczu ligowym 2 drużyn – 15 biegów, w zawodach par – 21 biegów). W biegu zawodnicy wykonują cztery pełne okrążenia toru, ze startu wspólnego, zatrzymanego (spod taśmy startowej), jadąc zawsze w kierunku przeciwnym do kierunku ruchu wskazówek zegara (mówiąc popularnie: „w lewo”).

Motocykle żużlowe mają specjalną konstrukcję, nie są wyposażone np. w skrzynię biegów ani hamulce.

Do Europy pomysł trafił w pierwszej połowie lat 20-tych XX wieku. Pierwsze udokumentowane zawody w dirt – tracku, czyli na nawierzchni żużlowej, rozegrano w Manchesterze 25 czerwca 1927 roku. Za początek sportu żużlowego uznaje się często zawody w High Beach rozegrane 19 lutego 1927 roku, które oglądało ponad 30 tysięcy widzów.

Sport ten cieszy się popularnością głównie w Europie, w szczególności w Polsce, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwecji.



Z Internetu wybrał Maciej Kont z grupy X

## Toksyczność social mediów – ciemna strona Internetu

Social media stały się integralną częścią współczesnego życia. Platformy takie jak Facebook, Instagram czy Twitter umożliwiają szybkie komunikowanie się, dzielenie się informacjami oraz budowanie społeczności. Jednak za tą atrakcyjną fasadą kryje się ciemniejsza strona – toksyczność, która coraz częściej staje się przedmiotem badań i społecznej debaty.

### Niezdrowe porównania i presja perfekcji

Jednym z głównych problemów związanych z social mediami jest presja związana z wizerunkiem. Idealizowane zdjęcia, perfekcyjne sylwetki czy luksusowy styl życia prezentowany w mediach społecznościowych wywierają ogromny wpływ na samoocenę użytkowników. Wiele osób, szczególnie młodych, porównuje się z nierealistycznymi standardami, co prowadzi do frustracji, kompleksów, a w skrajnych przypadkach – do zaburzeń psychicznych, takich jak depresja czy anoreksja.

### Cyberprzemoc i hejt

Kolejnym negatywnym aspektem social mediów jest anonimowość, która daje ludziom poczucie bezkarności. Hejt, obraźliwe komentarze i cyberprzemoc to zjawiska, które dotyczą zarówno znanych osób publicznych, jak i zwykłych użytkowników. Ofiary takiego zachowania często borykają się z poczuciem osamotnienia i lękiem, co może mieć długotrwałe konsekwencje dla ich zdrowia psychicznego.

### Uzależnienie i utrata kontaktu z rzeczywistością

Social media są projektowane w taki sposób, aby jak najdłużej przyciągać uwagę użytkowników. Mechanizmy takie jak powiadomienia, algorytmy dostosowujące treści czy możliwość zdobywania „lajków” sprawiają, że wiele osób spędza na tych platformach wiele godzin dziennie. Uzależnienie od scrollowania nie tylko zabiera czas, ale także prowadzi do izolacji społecznej i zaniedbywania relacji w realnym życiu.



### Jak radzić sobie z toksycznością?

Aby ograniczyć wpływ toksyczności social mediów, warto wprowadzić kilka zasad. Przede wszystkim należy ograniczyć czas spędzany na platformach, korzystając np. z aplikacji monitorujących aktywność online. Ważne jest również budowanie świadomości, że treści w social mediach często nie odzwierciedlają rzeczywistości. Warto także zadbać o rozwijanie relacji offline i szukać wsparcia w przypadku zetknięcia się z cyberprzemocą.

Social media mogą być cennym narzędziem, ale ich nieodpowiednie używanie prowadzi do wielu negatywnych skutków. Kluczem do ograniczenia toksyczności jest edukacja, umiar i świadome podejście do korzystania z tych platform. Tylko w ten sposób można odzyskać kontrolę nad ich wpływem na nasze życie.

Wybrał i opisał Dominik Purol z grupy X

## CIEKAWY CZŁOWIEK

**Elżbieta Batory** przyszła na świat 7 sierpnia 1560 roku w rodzinnym majątku Nyírbátor, położonym na terenie obecnych Węgier. Była siostrzenicą polskiego króla Stefana Batorego. Według legend Elżbieta - nazywana również "krwawą hrabiną" - uwielbiała kąpać się we krwi młodych kobiet, ponieważ uważała, że w ten sposób zachowa wieczną młodość.

Już od najmłodszych lat Elżbieta wyróżniała się nie tylko urodą, lecz także inteligencją. Znała biegle kilka języków, w tym węgierski, łacinę i grekę.

Według niektórych legend siostrzenica polskiego króla w młodości była świadkiem wielu okrucieństw, które wpłynęły na jej osobowość. W 1566 roku uczestniczyła w publicznej egzekucji. Oskarżony o porwanie kilkorga dzieci Cygan został wówczas zaszyty w rozciętym końskim brzuchu. Gdy miała piętnaście lat natomiast, podobno obserwowała, jak jej kuzyn – przyszły król Polski Stefan Batory – krwawo stłumił bunt okolicznych chłopów.



W 1573 roku zostały ogłoszone zaręczyny Elżbiety Batory z Franciszkiem Nádasdym, spadkobiercą wpływowego i zamożnego rodu Drághaffy. Elżbieta wyszła za Nádasdyma w 1575 roku. Para doczekała się czwórki dzieci. Legendy głoszą, że mąż "krwawej hrabiny" był człowiekiem wyjątkowo okrutnym. Sama Elżbieta natomiast zajmowała się ponoć czarną magią i warzeniem różnego rodzaju mikstur i trucizn. Często była widywana również w towarzystwie alchemików i czarowników. Około roku 1585 hrabina zaczęła torturować ludzi. Podobno krzyki cierpiących uśmierzały migrenę, na którą cierpiała od dziecka. Jej ofiarami były głównie młode służące, które lubiła męczyć. Uwielbiała kąpać się we krwi młodych kobiet, ponieważ uważała, że w ten sposób zachowa wieczną młodość.

W 1610 roku - z rozkazu króla Węgier Macieja II - wszczęto dochodzenie w sprawie licznych zbrodni magnatki. Późniejsze przekazy głoszą, że podczas śledztwa przesłuchano ponad pięćdziesiąt osób. Jeden świadek ujawnił znaleziony w komodzie hrabiny rejestr zbrodni, wedle którego śmierć z rąk Elżbiety i jej sług poniosło sześćset pięćdziesiąt osób. Na podstawie ich zeznań Elżbieta została skazana na dożywotnie więzienie. Karę odbywała we własnym zamku.

Kobieta zmarła 21 sierpnia 1614 roku i została podobno pochowana w krypcie kościoła w Čachticach. Jej ciała nigdy jednak nie odnaleziono.

Hrabina zapisała się na trwałe w historii jako jedna z najkrwawszych kobiet Europy. Została też wpisana na światową listę rekordów Guinnessa jako największa seryjna morderczyni wszechczasów.

Napisała Katarzyna Wyrwał z grupy VII

## UWAGA KSIĄŻKA!

### „OPOWIEŚCI O PRZYGODACH CHOINKI O IMIENIU FERNANDO”

#### CZEŚĆ DRUGA      POSZUKIWANIE BRATA FERNANDA

- Jest nas bardzo dużo - mówił Fernando. Będziemy drużyną i odnajdziemy mojego brata. Podzielimy się na grupy. Kacper, będziesz dowodził pierwszą grupą, a ja drugą. Każdy ma dziesięciu chłopaków w zespole. Ja biorę tych moich ziomów, a ty weź swoich kolegów z lasu. Ja jeszcze poszukam w lesie innych, którzy nam pomogą. Rozdzielimy się, każdy zespół pójdzie



w innym kierunku. Ja pójdę w lewo, a wy w prawo. Spotkamy się na najwyższej górze.

Po dwóch godzinach spotkali się na szczycie.

- Jednak potrzebujemy więcej zespołów - powiedział Fernando do Kacpra. Może podzielmy się na cztery grupy. Ja pójdę w prawo i zapytam ludzi, czy by nam pomogli, a ty zapytaj tych z lewej.

Po godzinie przyszli na górę z dużą gromadą osób.

- Ilu nas jest? - spytał Fernando.

- W naszej grupie na pewno jest czterdziestu, a u was ilu? - odpowiedział Kacper.

- Nas też jest czterdziestu - stwierdził Fernando. Dzielimy się na zespoły po pięć osób. Każdy zespół idzie do innego kraju. Niech wystąpią ochotnicy, którzy chcą być kapitanami zespołów. Zgłosiło się dużo osób. Fernando spytał:

- Jak masz na imię?

- Chudy.

- Dam Tobie numerkę trzy, będziesz kapitanem zespołu trzeciego, wybierz swoich czterech kompanów.

- Następny, następny, następny...

Osiemnaście osób dalej:

- Tak ty, jesteś najwyższy. Jak masz na imię? - zapytał Fernando.

- Jestem Gris - odparł.

- Daję Tobie czwórkę, wybierz swój zespół.

Fernando przeszedł dalej i wybierał kapitanów i zespoły, aż powiedział:

- Wystarczy! Teraz wszystkim powiem, dokąd mają iść.

Gdy już powiedział, zespoły wyruszyły, a przy nim zostały tylko dwa zespoły, jego i Kacpra.

- Kacper, idź szukać do wszystkich zakątków i domów, zaglądaj nawet za płoty. Ja będę szukał w opuszczonych lasach tam, gdzie nie ma ludzi. No to wyruszajmy w drogę, pytajmy się ich:

- Ej, kolego, widziałeś, jak małe dziecko tędy przechodziło?

- Tak, widziałem to dziecko. Poszło w tamtą stronę - odpowiedziało złamane drzewo.

- Czyli gdzie? - odparł Fernando.

- Odszedł w góry, tam, gdzie są drwale i uderzają pioruny.

- Chłopaki idziemy! Dołączysz do nas, ranny? - zachęcił Fernando.

- Tak - odpowiedział wstydząc się.

Powędrowali dalej i doszli do gór. Tam zobaczyli na ziemi połamany patyk. Fernando zapytał:

- Skąd się tu wzięteś?

- Kruk mnie spuścił - odpowiedział cicho patyk i dodał:

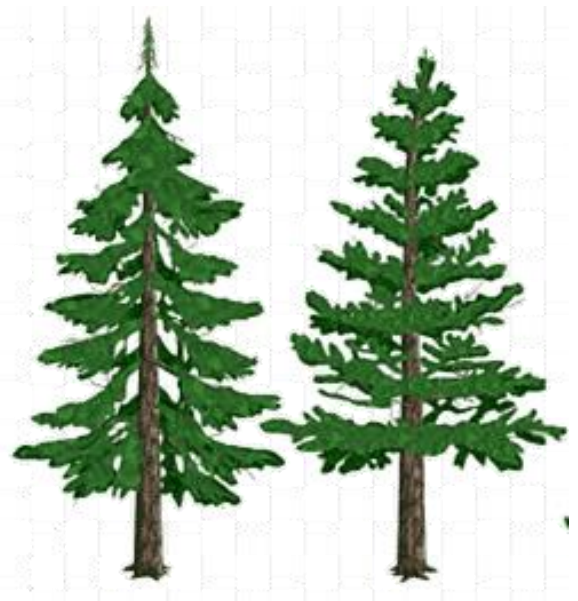
- Zabierzcie broń, widły i pochodnie, bo tutaj jest dużo korników i nie ma lekarzy Dzięciołów. Weźcie mnie proszę ze sobą.

Wędrowali, wędrowali aż zeszli w dół. Zobaczyli, że idzie jakaś grupa, która miała też szukać brata Fernanda.

- Znaleźliście go? - krzyknął Fernando.

- Nie, ale mamy psa, który wachając może tropić ślady.

- Połączmy się - zaproponował Fernando.



Pies i patyk połączyli siły i stworzyli zespół. Pies powąchał patyk, w ten sposób poznał zapach i mógł tropić ślad brata Fernanda. Wszyscy poszli za psem. Fernando zadzwonił do wszystkich grup na całym świecie, aby poinformować ich, że znaleźli ślad. Poprosił, że mają wrócić, aby szukać razem. Wszyscy powrócili o późnej porze i rozmawiali. Rankiem poszli po śladach za psem. Spotkali po drodze kilka drzew i wszystkich pytali o brata Fernanda. Pies poczuł mocny zapach brata Fernanda, więc pobiegł szybko, a wszyscy za nim. Pies wpadł do dziury, ale niestety przyjaciele nie mogli go wyciągnąć. Patyk wymyślił plan jak mu pomóc. Przywiązali sznurem w pasie Fernanda. Spuścili Fernanda do dziury, a on chwycił psa i wyciągnął go. Poszli dalej i uważali patrząc pod nogi.

Nagle zobaczyli młode drzewko, które rozmawiało z dwiema dziewczynkami i mówiło, że uciekło ze swojego lasu. Gdy do nich podeszli to pies powąchał i krzyknął:

- To jest on!

- To brat Fernanda, jestem pewien! – powiedział Kacper.

Fernando podbiegł i zawołał:

- Jak masz na imię, mój bracie?

- Mam na imię Maro.

- Chodź do nas!

- Nie, nie pójdę, bo nie chcę wracać do miejsca, gdzie urosłem. Tam są dzicy ludzie, którzy ścinają drzewa, a potem pozostawiają zwalone, bez igieł i bardzo smutne. Chcę zostać z dziewczynkami, z którymi chciałbym umówić się na randkę, bo tam jest spokojnie i nie ma tych wstrętnych ludzi.

Fernando wyjaśnił:

- Ludzie nas zasadzają i podlewają. To jest mój najgorszy sen, że ścinają mamę i tatę, chociaż nas podlewają i szanują, ale nas ścinają, bo potrzebują choinki na Święta. Potem zasadzają następne i ścinają i tak w kółko. Chodź, lepiej i nie marudź. My się bardzo trudziliśmy, aby Cię znaleźć, a teraz nie chcesz iść. Weź dziewczynę i chodź, bo inaczej zginiesz przez drwali, których spotkaliśmy na drodze.

- Fernando, a wiesz, dlaczego uciekłem z miejsca, w którym urosłem? - zapytał Maro i zaraz odpowiedział: - Bo uciekłem z Babcią i Dziadkiem, bo bardziej ich kochałem niż Mamę i Tatę.

- Chodź mój bracie, będziemy szukać Babci i Dziadka - zachęcał Fernando brata.

Maro poszedł. Przeżyli wiele przygód, aż nagle przyszedł leśniczy i drwale. Niektórzy w grupie się schowali, a inni stali bez ruchu. Kolega Chudy niestety został przecięty, bo miał dzikiego ptaka siedzącego na czubku i drwale zabrali go do jakiejś ciężarówki. Drwale odjechali z drzewami, grupa poszła dalej, aż nagle jeden z moich kolegów zginął, bo korniki wyjadały jego ciało od środka. Wędrowali dalej patrząc pod nogi, ale znowu mieli problem, bo jedno z drzew zaatakowały ptaki. Zaczęły wyjadać "włosy" igiełki, bo na nich siedziały robaki. Drzewo było tak tyse, że zdechło.

napisał Aleks Grzesiński z grupy XII



## Redakcja „Ślimaczka”

Serdecznie dziękuje wszystkim wychowawcom, dzieciom i młodzieży za aktywny udział w tworzeniu gazetki.

Redakcja: D. Buhl, I. Marciniak, J. Buhl